

Marta ZOBENIAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

CZARNOMORSKI WYMIAR BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

Basen Morza Czarnego stał się w 1815 roku areną wielkich zmian. Najważniejszym ich powodem był zmierzch Imperium Otomańskiego, kolejnym – postępująca ekspansja Rosji. Rosyjskie „apetyty” w tym regionie podsycane były czynnikami nieobecnymi w regionie bałtyckim. Religijny ferment czynił Konstantynopol atrakcyjnym miejscem ekspansji. Bałkańskie narody pod tureckim panowaniem były głównie prawosławne, a Rosja zamierzała spełniać wobec nich rolę protektorki. Trend ten został jeszcze wzmocniony wraz z narodzinami panslawizmu¹. Brytyjczycy nie byli przygotowani na zaakceptowanie znaczącego wzrostu wpływów rosyjskich kosztem Imperium Otomańskiego. Wojna krymska z lat 1854–1856 zakończyła się chwilowym powstrzymaniem rosyjskich ambicji. Zanim jeszcze zawarto pokój, zainteresowanie to przelało się na wybrzeża Bałtyku².

Pojawienie się niepodległych państw – Bułgarii i Rumunii – wprowadziło nowe czynniki do czarnomorskiej gry. Starcie między Habsburgami i Rosją o zawłaszczenie resztek otomańskiego panowania nad Bałkanami Zachodnimi przyczyniło się do wybuchu I wojny światowej i zaistnienia tragedii „krótkiego wieku XX”³. Ukraina cieszyła się krótko uzyskaną niepodległością. Była jednak niezdolna do jej utrzymania po wkroczeniu bolszewików. Władze w Moskwie przejawiały większe zainteresowanie nią niż państwami bałtyckimi i dlatego pozostawała pod sowiecką dominacją znacznie dłużej. Gruzja także znalazła się w granicach Związku Radzieckiego. Z drugiej strony, sukcesorką Imperium Otomańskiego stała się silna i szybko modernizująca się Turcja. Konwencja z Montreux z 1935 r., regulująca przejście przez Bosfor, usunęła kolejny element niepewności.

Podpisanie Paktu Ribbentrop–Mołotow nie miało istotnego wpływu na Czarnomorze. Rumunia została zmuszona do ustąpienia Besarabii i północnej Bukowiny. J. Stalin mógł myśleć, że terytoria zdobyte dzięki owemu dokumentowi mogą być istotne dla celów obronnych. Kiedy jednak III Rzesza zaatakowała ZSRR, okazały się one praktycznie bezużyteczne. Stało się tak, gdyż Józef Stalin zaniedbał podstawowe środki ostrożności, gdy chodzi o przygotowanie militarne. Najistotniejsza w kontekście losów basenu Morza Czarnego okazała się jednak decyzja jeszcze z lat trzydziestych XX wieku,

¹ K. Wahlbäck, *Patterns of Security in the Baltic Sea and Black Sea Regions: Looking Back and Glancing Forward*, w: *Comparing the Baltic and Black Sea Regions: Regional Security, Energy Security nad Euro-Atlantic Integration. Proceedings of a conference in Kyiv*, eds. J. Hedenskog, V. Lavrenyuk, 24 April 2007, s. 12.

² Ibidem, s. 12.

³ Ibidem, s. 14.

by złamać ducha narodowego Ukraińców przez celowo wywołany głód, co spowodowało śmierć milionów osób⁴.

Po II wojnie światowej nowe, komunistyczne reżimy wzmocniły siłę sowieckiego nacisku na Turcję, ale sytuacja w dziedzinie bezpieczeństwa nie różniła się w sposób znaczący od tej dominującej w dwudziestoleciu międzywojennym. Turcja okazała się zdolna do przeciwstawienia się naciskom, a dzięki wsparciu USA rozbudowała potencjał militarny.

TENDENCJE I TRENDY

Regionalne tendencje geopolityczne

W rejonie Morza Czarnego i Bałkanów obecne są dwie tendencje – z jednej strony, do włączania kolejnych państw w struktury Unii Europejskiej i NATO oraz do pozostawiania otwartych drzwi dla Ukrainy⁵ i Mołdawii, a z drugiej – rosyjskie wysiłki na rzecz wciągnięcia Ukrainy i Mołdawii we własne polityczno-militarne i ekonomiczne ugrupowania⁶.

Akcesja Bułgarii i Rumunii do Unii Europejskiej, a także „europejska perspektywa” dla państw bałkańskich przyczyniły się do budowania na tym obszarze pokoju i stabilności, a także stworzyły przesłanki dla dalszego rozszerzenia NATO. Urzędnicy unijni są świadomi, że problemy Bałkanów stanowią wyzwanie dla całej Europy. Dlatego też nie można zaniedbywać powstałych na tym obszarze dylematów bezpieczeństwa. Zależność energetyczna państw europejskich sprzyja rosyjskim dążeniom do odzyskania części tradycyjnej strefy wpływów. Z drugiej strony, słabość rosyjskiej pozycji polega na fakcie, że główne rurociągi i gazociągi przebiegają przez terytoria Polski i Ukrainy, tak więc tranzyt kontrolowany jest przez regionalnych aktorów, których interesy muszą być brane pod uwagę. Inicjatywa USA zmierzająca do stworzenia buforu między Rosją i Niemcami komplikuje to społeczno-ekonomiczne równanie.

Separatyzm Naddniestrza udowodnił, że władze rosyjskie będą dążyły do utrzymania swych zdobyczy w regionie. Wpieraną przez Federację Rosyjską, słowiańska mniejszość we wschodniej Mołdawii proklamowała w 1991 roku niepodległość. Terytorium Naddniestrza stało się strefą bezprawia, bazą dla terrorystów i zorganizowanych grup przestępczych, obszarem dogodnym dla przemytu narkotyków, broni i ludzi⁷. Nawet jeśli twór ten zagraża bezpieczeństwu międzynarodowemu, ta „czarna dziura” nie przestaje istnieć. Żadne państwo nie uznało go oficjalnie. Jedyne strona rosyjska rozważa jego wykorzystanie jako przyczółka i wspiera siłami wycofanymi z Mołdawii.

⁴ K. Wahlbäck, op. cit., s. 16.

⁵ Szerzej o relacjach UE–Ukraina np.: *EU – Ukraine: A Turning Point In 2004*, Institute for Security Studies Occasional Papers, November 2003, No. 47; W. Jacoby, *The Enlargement of European Union and NATO: Ordering from the Menu in Central Europe*, Cambridge 2004.

⁶ A. Stinga, *European Security in the Wider Black Sea Area*, USAWC Strategy Research Project, 12 March 2007, s. 5.

⁷ Ibidem, s. 5.

Podobne problemy istnieją w Gruzji (Południowa Osetia i Abchazja) oraz w Azerbejdżanie (Górny Karabach)⁸.

Regionalne tendencje geoekonomiczne

Państwa czarnomorskie są uzależnione od zachodniej pomocy ekonomicznej, kluczowej dla głębokiej socjoekonomicznej transformacji. W państwach tych, w różnych proporcjach, istnieją: stare mentalności, słabe demokracje, korupcja, politycy powiązani z organizacjami o charakterze przestępczym, problemy związane z przemysłem narkotyków i broni, a także handlem ludźmi. Wszystkie państwa regionu są uzależnione od gazu ziemnego i ropy naftowej z Rosji⁹. Jest to jedno z ich głównych zagrożeń. Właśnie dlatego tak istotna stała się kwestia otwartego dostępu do zasobów energii z Morza Kaspijskiego i Bliskiego Wschodu. W ten sposób zależność energetyczna Europy Wschodniej i UE od Rosji może zostać zmniejszona. Rosyjskie przedsiębiorstwa zajmujące się wydobywaniem i przetwarzaniem tych surowców pojawiły się na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej zanim jeszcze państwa ją tworzące opowiedziały się za obraniem drogi wiodącej ku akcesji do Unii Europejskiej. Teraz, jeżeli te przedsiębiorstwa (Gazprom, Łukoil) chcą pozostać konkurencyjne, muszą albo przestrzegać reguł unijnych doprowadzić do otwarcia energii, albo wycofać się i popaść w technologiczne zapóźnienie¹⁰. W całej tej „grze” Ukraina, jako regionalny dystrybutor, ma najkorzystniejszą pozycję, ponieważ używa rurociągu Przyjaźń, aby otrzymywać korzyści zarówno z UE, jak i Rosji. Z jednej strony, strona rosyjska próbuje zablokować dostęp kaspijskiej ropy do tego rurociągu, z drugiej – UE wydziela zasoby finansowe, by rozciągnąć go do Morza Bałtyckiego. Równocześnie władze ukraińskie zajmują twarde stanowisko odnośnie transportu ropy naftowej z Ukrainy do Rumunii i Bułgarii. Innym aspektem rosyjskich działań jest agresywne zachowanie się przedsiębiorstw energetycznych w Europie Środkowej i Wschodniej, z jasnym zamiarem, by kupić wszystko, co może jeszcze zostać kupione. Turcja też okazuje zainteresowanie budową i zarządzaniem urządzeniami transportu gazu ziemnego i ropy naftowej z rejonu kaspijskiego i Bliskiego Wschodu do Europy, przy ominięciu Rosji. Poczynając od 1994 roku, Turcja włączyła się w projekt Baku–Tbilisi–Ceyhan jako alternatywę wobec kontrolowanej przez Moskwę „Północnej Trasy”. Zamierza importować naturalny gaz z Rosji i Iranu, używając przyszłego rurociągu Nabucco. Baku–Tbilisi–Ceyhan i Baku–Erzurum dostarczają alternatywnych źródeł energii i wzmacniają strategiczne znaczenie Turcji¹¹.

⁸ Ibidem.

⁹ O roli Federacji Rosyjskiej patrz m.in.: A. Riley, *The Coming of the Russian Gas Deficit: Consequences and Solutions*, CEPS Policy Briefs, issue 112/2006; A. Monaghan, L. Montanaro-Jankovski, *EU-Russia energy relations: the need for active engagement*, EPC Issue Paper No. 45, March 2006; A. S. Makarychev, *Russia's Energy Policy Between Security and Transparency*, PONARS Memo No. 425, December 2006; P. J. Saunders, *Russian Energy and European Security. A Transatlantic Dialogue*, The Nixon Center, February 2008; *The EU-Russian energy dialogue: Europe's future energy security*, ed. P. Aalto, 2008; S. Woehrel, *Russian Energy Policy Toward Neighboring Countries*, September 2, 2009.

¹⁰ A. Stinga, op. cit., s. 6.

¹¹ Ibidem.

Regionalne tendencje geostrategiczne

Z geostrategicznego punktu widzenia, obszar czarnomorski jest charakteryzowany przez permanentne kryzysy i konflikty (Czeczenia, Południowa Osetia, Naddniestrze, Górny Karabach, Abchazja).

Czeczenia, na której terytorium większość stanowią muzułmanie, proklamowała niepodległość w latach 1990–1991. Początkowo władza została przejęta przez byłego sowieckiego generała, Dżochara Dudajewa. Rosja zainstalowała w Czechenii kilka prorosyjskich ośrodków administracji, ale partyzantki czecheńskie (w tym Czecheni, Talibowie, członkowie al-Kaidy i Fatahu, saudyjscy fundamentaliści, Irańczycy, Palestyńczycy, etc.) kontynuowały walkę. W 2001 roku Asłan Maschadow, prezydent-elekt Czechenii, poprosił Eduarda Szewardnadze o mediację w rozmowach z władzami rosyjskimi, ale wybory jeszcze raz pozwoliły na wprowadzenie prorosyjskiej administracji. W tej „walce Dawida z Goliatem” Czecheni wybrali broń słabego człowieka – terroryzm. Eksplozja dwóch rosyjskich cywilnych samolotów i śmierć wielu dzieci w rosyjskiej szkole w Biesłanie były wydarzeniami, które wzmocniły partnerstwo Rosji i USA w walce z terroryzmem, ale nie przyniosły końca protestów. Zainteresowanie strony rosyjskiej nadal skupione jest głównie na utrzymywaniu terytorialnej integralności¹².

W Osetii Południowej ruch secesjonistyczny rozpoczął działalność w latach 1990–1991, kiedy tysiące Gruzinów zostało zabitych lub zmuszonych do podjęcia migracji. W czerwcu 1992 Borys Jelcyn pośredniczył w wynegocjowaniu wstrzymania ognia i rozmieścił 1700 żołnierzy jako „siły pokojowe.” Została utworzona grupa robocza, w której skład weszli przedstawiciele OBWE, Rosji, Gruzji, Osetii Północnej i Unii Europejskiej. W roku 2003 zmiana reżimu w Tbilisi i aktywne zaangażowanie USA otworzyło nowe perspektywy dla negocjacji. Gruzja nie uznaje secesji Abchazji¹³ i Południowej Osetii. Jej władze mogą być skłonne jedynie do tego, by przyjąć miejscową autonomię i wycofanie rosyjskich „sił pokojowych”¹⁴.

Naddniestrze proklamowało niepodległość od Mołdawii w 1990 roku. Tu również występuje utajona sytuacja konfliktu, który może pojawić się kiedykolwiek. Mołdawia walczyła o jego teren, ale jej wojska zostały pokonane przez rosyjską Czternastą Ar-

¹² O konflikcie czecheńskim m.in.: P. Grochmalski, *Wojna w Czechenii*, w: *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, red. W. Malendowski, Wrocław 2000, s. 270–300; A. Woźniczak, *Wygrana wojna i przegrany pokój. Konflikt rosyjsko-czecheński w latach 1994–1999*, w: *Współczesne spory i konflikty międzynarodowe. Studia przypadków*, red. A. Potyrała, Poznań 2007, s. 95–115.

¹³ Szerzej o Abchazji np.: P. Jastrzębski, *Konflikt abchaski*, w: *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, red. W. Malendowski, Wrocław 2000, s. 330–354; K. Żakowska, *Spory na linii Rosja–Gruzja*, w: *Współczesne spory i konflikty międzynarodowe. Studia przypadków*, red. A. Potyrała, Poznań 2007, s. 27–41; *Georgia and Russia: Clashing Over Abkhazia*, Europe Report N°193, 5 June 2008; *Abkhazia: Deepening Independence*, „Europe Report” 2010, No. 202.

¹⁴ Szerzej o Osetii Południowej np.: L. Lada, M. Roslycki, *Little Sout Ossetia: Great Opportunities*, <http://www.harvard-bssp.org/bssp/publications>; *Georgia's South Ossetia Conflict: Make Haste Slowly*, „Europe Report” N° 183, 7 June 2007; J. Nichol, *Russia-Georgia Conflict in South Ossetia: Context and Implications for U.S. Interests*, CSR Report for Congress, updated October 24, 2008; *South Ossetia: Burden of Recognition*, „Europe Report” 2010, No. 205.

mię. Grupa bohaterów mołdawskich – Grupa Ilie Ilașcu¹⁵ – jest nadal nielegalnie więziona w Naddniestrzu¹⁶.

Balkany mają do czynienia z obecnością wojsk NATO, ale także z wieloma nierozwiązanymi problemami. Region przechodzi proces głębokiej restrukturyzacji. USA kontrolują rozwój wypadków dotyczących zarządzania konfliktami, demokratyzację, ekonomiczny i społeczny rozwój, regionalną integrację w sferze bezpieczeństwa i integrację z UE oraz NATO. Bałkańskie środowisko bezpieczeństwa też jest dotknięte przez handel bronią strategiczną i innymi formami przemytu. Ta groźba, połączona ze zjawiskami terrorystycznymi i zorganizowaną przestępczością, składa się na obraz „bałkańskiego kotła”.

WARTOŚCI, INTERESY, GEOPOLITYCZNE REALIA

Tak partykularne interesy, jak i względy geopolityczne, są czynnikami, które mogą pozostawać zbieżne i prowadzić do podejmowania takich samych decyzji. Może jednak zdarzyć się i tak, że np. dążenie do akcesji do NATO lub Unii Europejskiej będzie wskazywało konkretny kierunek działań, ale interesy i geopolityka będą kierowały w inną stronę¹⁷.

Zarówno NATO, jak i Unia Europejska, wskazują wartości, które winny dzielić państwa chcące do nich przystąpić. Byłoby niemożliwe, by Unia funkcjonowała, gdyby jedno lub kilka państw nie respektowało fundamentalnych zasad rządzących zachodnimi społeczeństwami. W przypadku NATO sytuacja była odmienna, zważywszy np. kwestionowanie przestrzegania zasad demokratycznych w Turcji. Dziś trudno byłoby jednak wyobrazić sobie państwo kandydujące do członkostwa w Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego, które nie spełniałoby tego warunku¹⁸.

¹⁵ Ilie Ilașcu został w 1993 roku skazany za zabicie dwu naddniestrzańskich urzędników. Początkowo przed Sądem Najwyższym Naddniestrza zapadł wyrok śmierci. Po apelacji wyrok zmieniono na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Trzej jego współnicy zostali skazani na 12 do 15 lat pozbawienia wolności i konfiskatę majątku. I. Ilașcu został zwolniony w 2001 roku, po orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Trzech pozostałych więźniów zwolniono w 2004 i 2007 roku. W wyroku w sprawie Ilașcu i inni przeciwko Mołdawii i Rosji z 2004 r. ETPC uznał zatrzymanie za arbitralne i nie podtrzymał wyroków. Domagał się również od Mołdawii i Rosji uwolnienia innych członków grupy (Andrei Ivanțoc and Tudor Petrov-Popa). ETPC argumentował, że władze złamały prawo do wolności i bezpieczeństwa wszystkich czterech więźniów, a traktowanie samego I. Ilașcu określił jako tortury. Trybunał nakazał także władzom Mołdawii i Rosji zapłatę 750 000 euro/1 000 000 USD odszkodowania.

¹⁶ Patrz: J. O’Loughlin, V. Kolossov, A. Tchepalyga, *National Construction, Territorial Separatism and Post-Soviet Geopolitics: The Example of the Transdnier Moldovan Republic*; C. Ciobanu, *NATO/EU Enlargement: Moldova and the „Frozen and Forgotten” Conflicts In Post-Soviet States*, Washington, DC, July 22, 2004.

¹⁷ G. Herolf, *Values, Interests and Geopolitical Realities: What Matters in Euro-Atlantic Security Policy?*, w: *Comparing the Baltic and Black Sea Regions: Regional Security, Energy Security and Euro-Atlantic Integration*, Proceedings of a conference in Kyiv, 24 April 2007, eds. J. Hedenskog, V. Lavrenyuk, s. 79.

¹⁸ Ibidem, s. 79.

Interesy stanowią uznaną część polityki. Mimo przekonań rządów, argumentujących za członkostwem lub współpracą z organizacją lub państwem ze względów moralnych, nie jest to powód wystarczający, by przekonać społeczeństwo. Dzieje się tak np. w odniesieniu do Unii Europejskiej, w której obecne jest zjawisko „zmęczenia rozszerzaniem”. Istotne staje się wówczas odwołanie do interesów narodowych, zarówno państw–członków, jak i państw kandydujących, którym akcesja miałaby służyć. Niekiedy trudno jest wykazać, że to, co w perspektywie krótkoterminowej przynosi straty, w dłuższym okresie okaże się korzystne dla wszystkich zainteresowanych¹⁹.

Jeżeli patrzymy na argumenty przemawiające za taką polityką czarnomorską, która służyłaby całemu regionowi, łatwo umotywić nimi takie rozwiązania w jej ramach, które służą całej wspólnotie euroatlantyckiej. Logika ta została w sposób przekonujący opisana w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa z grudnia 2003 roku. Stwierdzono w niej fakt, iż wszystkie państwa europejskie dzielą te same zagrożenia i te same środki, by im zapobiegać, przy czym dotyczy to także Morza Czarnego. Niektóre z owych problemów są bardziej skomplikowane, co jednak nie czyni ich rozwiązania kwestią mniej pilną²⁰.

GLÓWNI AKTORZY

Armenia

Często wskazuje się, iż Armenia jest państwem, którego bliskie więzi z Rosją czynią je niezainteresowanym integracją euroatlantycką. Bliższy ogląd armeńskiej debaty publicznej przekonuje jednak, iż sytuacja nie jest tak jednoznaczna. Położona między obszarem czarnomorskim a szerszym Bliskim Wschodem, jest ona zainteresowana zacieśnianiem więzi z zachodnimi partnerami. Jej partnerstwo z NATO jest przez wielu traktowane jako otwarcie „euroatlantyckich drzwi”, a w samym państwie toczy się debata dotycząca przyszłych relacji zarówno z Rosją, jak i z Zachodem²¹. Jeśli przyjmie się, iż basen Morza Czarnego może być traktowany jako most między Europą i szerszym Bliskim Wschodem, staje się jasne, że Armenia ma w nim do odegrania istotną rolę. Sam region stwarza jednak dla polityki zagranicznej władz armeńskich wiele wyzwań²².

Setki tysięcy Ormian żyją w Egipcie, Libanie, Syrii i innych państwach arabskich. Kościół ormiański dysponuje bezcennymi duchowymi skarbami w Ziemi Świętej. Po porażce rozmów w Camp David, Jaser Arafat odmówił pozostawienia Dzielnicy Ormiańskiej Jerozolimy pod kontrolą Izraela. Akt ten został przypieczętowany wspólnym

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, s. 80.

²¹ A. Tadevosyan, *Armenia – Between the Wider Black Sea Region and the Greater Middle East, w: Next Steps in Forging a Euroatlantic Strategy for the Wider Black Sea*, ed. R. D. Asmus, Washington 2006, s. 157.

²² Ibidem, s. 160.

uczestnictwem J. Arafata i prezydenta Armenii, Roberta Koczarianana, w nabożeństwie bożonarodzeniowym w kościele Narodzenia w Betlejem²³.

Armeński prezydent zdecydował o niewysłaniu żołnierzy do Libanu latem 2006 roku, co było spowodowane nie tylko dbaniem o interesy Ormian w tym państwie. Jako że misja pokojowa w południowym Libanie zmierzała do zmniejszenia wpływów Hez-bollahu, a ten jest finansowany przez Azerbejdżan, decyzja o przyłączeniu się Armenii do operacji pokojowej sprawiłaby, iż dwa państwa znalazłyby się po przeciwnych stronach barykady²⁴.

Azerbejdżan

Dzisiejszy Azerbejdżan jawi się jako państwo stabilne i zdolne do przejścia przywództwa w regionie, zmierzające w kierunku stawienia czoła głównym problemom. Akceptacja faktu, iż przyszłość tego państwa, jak i całego jego sąsiedztwa, leży w przynależności do wspólnoty euroatlantyckiej, jest szeroko podzielana przez azerskie społeczeństwo. Decyzje podejmowane w Baku mają na celu osiągnięcie jak największych korzyści z posiadanych zasobów i wzmacnianie własnych instytucji, jak również nawiązywanie partnerskich relacji z państwami regionu. Dostrzegalny jest w nich pragmatyzm, polegający na szukaniu długotrwałych pozytywnych rezultatów²⁵.

Najbardziej widocznym produktem takiej polityki stał się rurociąg Baku–Tbilisi–Ceyhan, który transportuje azerską ropę naftową. Zbudowany dla uniknięcia przewożenia surowca przez Morze Czarne, stanowi infrastrukturalny kręgosłup korytarza energetycznego Wschód–Zachód, a także przyczynia się do pogłębienia integracji na obszarze czarnomorsko-kaspijskim. Służy także jako przykład regionalnej współpracy między Azerbejdżanem, Gruzją i Turcją, a w tym kontekście, jako lekcja na przyszłość²⁶.

Rozwój regionalnych inicjatyw wskazuje, iż Azerbejdżan i Gruzja są partnerami godnymi zaufania, że ich państwowość stanowi trwały jej fundament. Dwa państwa łączą w sposób symboliczny Morze Czarne i Morze Kaspijskie, tworząc oś regionalnych powiązań²⁷.

Dla Azerbejdżanu, interesy narodowe stały się coraz bardziej istotnym elementem budowania bilateralnych i multilateralnych relacji. Państwo to okazało się zdolne do zmierzenia się z problemami wewnętrznymi i w dużej mierze zaspokoilo już „głód przyłączania się do organizacji międzynarodowych”. Obecnie stara się wcielać w życie bardziej dojrzałą strategię, opartą na rachunku kosztów i korzyści, co wzmacnia jego euroatlantycki kurs. Pragmatyzm prowadzi do podejmowania decyzji w zakresie spełnienia kryteriów integracji, w tym tych związanych z tzw. „budowaniem instytucji” (ang. institution building)²⁸.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ E. Suleymanov, *Azerbaijan: The Wider Black Sea's Caspian Keystone*, w: *Next Steps in Forging a Euroatlantic Strategy for the Wider Black Sea*, ed. R. D. Asmus, op. cit., s. 175–176.

²⁶ Ibidem, s. 176.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 177.

Bułgaria i Rumunia

Tak jak w przypadku Republiki Czeskiej, Polski i Węgier, Bułgaria i Rumunia zostały przyjęte najpierw do NATO, a następnie do Unii Europejskiej. Oba państwa stały się członkami sojuszu w 2004 roku, po intensywnym okresie negocjacji, podczas gdy ich akcesja do Unii Europejskiej została odłożona do 2004 roku. W latach 2002–2003 można było obserwować znaczącą zmianę stanowiska państw członkowskich NATO wobec tych dwu postkomunistycznych republik²⁹.

W lutym 2003 roku prezydent Jacques Chirac w sposób otwarty skrytykował „nieostrożne” posunięcia dwu państw kandydujących do członkostwa w Unii, zwłaszcza dlatego, że komplikowały one antywojenne wysiłki dyplomatyczne podejmowane przez Francję. Strona francuska poczuła wówczas, że traci niejako wpływ na bieg wydarzeń i na postawę nowych państw członkowskich/kandydackich. Nie należy zapominać, iż Francja konsekwentnie wspierała dążenia Bułgarii i Rumunii do akcesji do NATO i Unii Europejskiej. Szczególnie silne pozostają historyczne więzi między Francją i Rumunią, która została nawet przyjęta do grona państw frankofońskich³⁰. Proamerykańska postawa nowych rumuńskich władz zdawała się rozczarowywać stronę francuską³¹.

Nowa czarnomorska geopolityka stała się elementem międzynarodowej rozgrywki. Głównymi aktorami w tym starciu o wpływy okazać się miały Stany Zjednoczone, Francja i Niemcy. Stawką na tym bogatym w zasoby energetyczne, ważnym ze względów strategicznych, łączącym Bałkany z Kaukazem i Europę Środkowo-Wschodnią z Turcją obszarze, były interesy ekonomiczne i bezpieczeństwa³².

W listopadzie i grudniu 2003 roku Bułgaria i Rumunia były w centrum amerykańskiej uwagi, głównie w związku z przemieszczeniem sił zbrojnych. 29 listopada amerykański attache morski w Bułgarii zadeklarował, że USA poszukują „małych elastycznych baz dla możliwego rozlokowania sił w Europie”. Delegacje do rozmów w tej sprawie wysłano do Bukaresztu i Sofii. Bułgarski parlament przyjął 19 grudnia rezolucję, w której przyznał USA i NATO prawo do stacjonowania ich sił zbrojnych na terytorium Bułgarii. Zarówno rząd, jak i służby dyplomatyczne tego państwa, informowały, że władze w Waszyngtonie mogą liczyć na przyszłą strategiczną współpracę³³.

Krok ten pomógł Bułgarii w uzyskaniu członkostwa w NATO, choć jej siły zbrojne nadal musiały ulec dostosowaniu do zachodnich standardów, pozwalając przy tym Stanom Zjednoczonym na planowanie strategicznego przemieszczenia własnych sił. Założono m.in. drastyczne zmniejszenie obecności w Niemczech na rzecz przesunięcia jej w kierunku Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu³⁴.

²⁹ F. Bordonaro, *Bulgaria, Romania and the Changing Structure of the Black Sea's Geopolitics*, PINR, 20 May 2005.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem. O przesunięciu amerykańskich sił szerzej: M. A. Weinstein, *U.S. Troop Redeployment: Rational Adjustment to an Altered Threat Environment*, PINR, 1 September 2004.

Rumuński wniosek o członkostwo w NATO był jednym z pierwszych, jakie wpłynęły od państw – byłych członków Układu Warszawskiego. W styczniu 1994 roku Rumunia podpisała Partnerstwo dla Pokoju, co stanowiło pierwszy krok do integracji. Strona rumuńska tradycyjnie, poza epoką Układu Warszawskiego, poszukiwała rozwiązań kwestii bezpieczeństwa na Zachodzie, by uciec od rosyjskiej hegemonii³⁵.

Bułgarska i rumuńska pozycja wobec Rosji pozostawały odmienne. Władze bułgarskie prezentowały stanowisko bardziej prorosyjskie, na co miały wpływ czynniki historyczne, religijne, kulturowe. Co jednak zastanawiające, owe różnice w podejściu nie przeszkadzały obu państwom być równie zdeterminowanymi w kwestii przystąpienia do NATO i do Unii. Stanowiło to, w ocenie analityków, dowód na słabnące wpływy Rosji i jej malejące możliwości w zakresie zapewniania bezpieczeństwa w regionie³⁶.

Postkomunistyczne elity w Bukareszcie i Sofii dzielą z innymi przedstawicielami klas rządzących ambicję pełnej integracji z europejskim systemem gospodarczym i monetarnym. Elementem wspólnym w percepcji tych elit jest to, że zarówno ich osobisty sukces, jak i pomyślność w odniesieniu do całych państw, są nierozzerwalnie związane z zaakceptowaniem zachodniego zestawu zasad politycznych i finansowych. Integracja z UE pozostawała zatem zasadniczym celem władz obu państw³⁷.

Niemniej, w odniesieniu do kwestii bezpieczeństwa, były prezydent Rumunii, Ion Iliescu, obecny – Traian Băsescu, a także były prezydent Bułgarii – Petyr Stojanow, optowali na rzecz strategicznego związku ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, w miejsce wspierania Francji w budowaniu niezależnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Była to zapewne najważniejsza lekcja z kryzysu, jaki zrodził się w Unii po odmowie części państw udziału w operacji *Iracka Wolność*³⁸.

Podobnie, jak w przypadku Polski i państw bałtyckich, orientacja geopolityczna Bułgarii i Rumunii jest dwutorowa. Z jednej strony, podkreśla się rolę integracji europejskiej, z drugiej – przyjmuje proamerykańską i pronatowską postawę. Taki sposób prowadzenia polityki może być wyjaśniany względami historycznymi. Z tego punktu widzenia, główne niepokoje państw tej części Europy wiązały się z ryzykiem, że padną one ofiarą niemieckiej lub rosyjskiej hegemonii. Obecność amerykańska czy brytyjska była zatem łatwiejsza do zaakceptowania³⁹.

Podsumowując, należy odnotować, iż Bułgaria i Rumunia są jedynymi państwami czarnomorskimi, które przebyły całą drogę do integracji z NATO (w 2004 roku) i Unią Europejską (w 2007 roku). Oba państwa dzielą przeszłość sowieckich satelitów i członków Układu Warszawskiego. Przeszły podobną ścieżkę transformacji i demokratyzacji w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Stanowią one swoiste strefy buforowe między „niestabilnym Wschodem” a „bogatym Zachodem”. Są położone blisko takich stref niestabilności, jak Kosowo i Naddniestrze, a zatem także często postrzegane jako potencjalne państwa tranzytowe w przypadku przemytu czy nielegalnej migracji. Jednocześnie, pozycja geostrategiczna skłoniła Stany Zjednoczone do przesunięcia

³⁵ F. Bordonaro, op. cit.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

swych sił właśnie w kierunku Bułgarii i Rumunii. Oba państwa stanowią także istotne korytarze transportowe dla surowców energetycznych.

Mimo podobieństw i wspólnej przeszłości, Bułgaria i Rumunia różnią się interesami na obszarze czarnomorskim. Rumunia wydaje się być bardziej aktywna. Zainteresowanie władz w Bukareszcie Morzem Czarnym było potwierdzane przy różnych okazjach przez prezydenta T. Băsescu, który uczynił je istotnym elementem politycznej agendy. W czerwcu 2006 roku Rumunia zainaugurowała Forum Morza Czarnego na rzecz Partnerstwa i Dialogu. Dla Rumunii, Morze Czarne stanowi możliwość wyrwania się z izolacji i znalezienia się po stronie europejskich potęg. Istotną rolę w formułowaniu celów rumuńskiej polityki zagranicznej w regionie odgrywa także czynnik rosyjski. Władze w Bukareszcie wykazywały zaniepokojenie sytuacją w Mołdawii, zwłaszcza w Naddniestrzu. Obecność USA i NATO jest zatem traktowana jako cenne rozwiązanie.

W przypadku Bułgarii, cele polityki zagranicznej w odniesieniu do Czarnomorza zostały sformułowane w Strategii Polityki Zagranicznej. Można na jej podstawie nakreślić trzy linie: rozwój relacji z Federacją Rosyjską, rozwój relacji bilateralnych z Mołdawią i Ukrainą, intensyfikacja dialogu z państwami kaukaskimi. Niemniej, Bułgaria pozostaje w tym zakresie mniej dynamiczna od Rumunii. Tę pasywną postawę można tłumaczyć m.in. związkami z Rosją i obecnością znaczącej mniejszości tureckiej⁴⁰.

Federacja Rosyjska

Morze Czarne stanowi obszar kluczowy dla rosyjskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza dzięki geopolitycznemu znaczeniu i specyficznym rosyjskim interesom. Termin „bliska zagranica” został ukuty dla odzwierciedlenia faktu nagłego zastąpienia byłych republik radzieckich przez niepodległe państwa, co wywołało poruszenie także w Basenie Morza Czarnego⁴¹.

Istnieje wiele powodów, dla których Rosja posiada strategiczne interesy w omawianym regionie. Dla państwa tego Morze Czarne było od zawsze wrotami do oceanu. Region ten stanowił także naturalne przedmurze wobec destabilizacji na Kaukazie czy na Bałkanach. Wiele rosyjskich regionów miało silne ekonomiczne powiązania z Czarnym morzem. Niemniej, słaba obecność i skromne czarnomorskie wybrzeże Rosji⁴² ograniczają efektywność jej działań na tym obszarze⁴³.

Rosyjscy politycy wysyłali niejednoznaczne sygnały, co było efektem wewnętrznych sporów i rozgrywek między poszczególnymi grupami interesu. Północny Kaukaz

⁴⁰ Szerzej o priorytetach bułgarskiej polityki zagranicznej: *Europe on the Black Sea Shore: Opportunities and Challenges for Bulgaria*, ed. K. Y. Nikolov, Sofia, June–November 2007.

⁴¹ Y. Valinakis, *The Black Sea Region: Challenges and Opportunities for Europe*, „Chailot Paper” July 1999, No. 36, s. 12.

⁴² Rosja zachowała ok. 30% linii brzegowej z czasów ZSRR, a także jedynie trzy z dwudziestu głównych miast oraz port w Noworosyjsku.

⁴³ Y. Valinakis, op. cit., s. 12.

przykuwał ich uwagę jako kwestia wewnętrzna. Czeczenia zajmowała istotne miejsce w politycznej agendzie głównie z punktu widzenia integralności terytorialnej, ale także z uwagi na kwestie geoeconomiczne. Istotny pozostaje fakt, że jedyny rurociąg zdolny do transportowania kaspijskiej ropy naftowej przebiegał właśnie przez terytorium Czeczenii. Władzom rosyjskim zależało przy tym na ustanowieniu na Kaukazie trwałej obecności militarnej, tak jak to uczyniły w Armenii i Gruzji.

Podczas gdy Północny Kaukaz pozostaje dla Rosji elementem polityki wewnętrznej, Zakaukazie stanowi obszar, na którym doświadczyła ona spadku swych wpływów i podejmowała wysiłki na rzecz odzyskania zdolności do kierowania biegiem wypadków. Reagowała na tworzenie się nowych bloków, takich jak GUUAM⁴⁴, postrzeganych jako antyrosyjskie. W tym samym czasie przywódcy kaukaski coraz chętniej przyjmowali koncepcję solidarności pankaukaskiej⁴⁵. Regionalna współpraca jest przez Rosję widziana jako forma komplementarna wobec integracji z Unią Europejską, ale konkurencyjna wobec projektu Wspólnoty Niepodległych Państw. Strona rosyjska naciskała na ściślejszą kooperację w dziedzinach gospodarki i obronności właśnie w ramach WNP, przy czym inne organizacje, jak np. BSEC, traktowane były jako potencjalne zagrożenie, niebezpieczna z rosyjskiego punktu widzenia alternatywa⁴⁶.

W czasie ostatniej dekady Rosja zmagająca się z potężnym kryzysem wygenerowanym zarówno przez ekonomiczne, jak i społeczno-polityczne czynniki, które spowodowały, iż państwo to straciło pozycję drugiego światowego supermocarstwa. W latach

⁴⁴ 10 października 1997 roku podczas spotkania prezydentów Gruzji, Ukrainy, Azerbejdżanu i Mołdawii w Strasburgu ogłoszono powstanie ich forum konsultacyjnego – GUAM (akronim od pierwszych liter nazw tych państw). Nowa, nieformalna wówczas organizacja, postawiła sobie za cel m.in.: współpracę gospodarczą, wypracowanie wspólnej polityki w rozwiązywaniu problemów transportu surowców energetycznych z regionu Morza Kaspijskiego, współpracę ze strukturami europejskimi. Jednocześnie państwa GUAM ogłosiły, że nie przewidują wielostronnej współpracy wojskowej. W kwietniu 1999 roku, podczas spotkania w Waszyngtonie, do struktury przyłączył się Uzbekistan i tym samym została ona przekształcona w GUUAM. GUAM był – obok nieistniejącej już Centralnoazjatyckiej Organizacji Współpracy – jedyną organizacją powstałą na obszarze WNP, której inicjatorem nie była i do której nie należała Rosja. Nie przypadkiem GUAM utworzony został przez te państwa Wspólnoty, które prowadziły najbardziej prozachodnią politykę zagraniczną. Nie jest więc dziwne, że Moskwa od początku odnosiła się do niego nieufnie. Mimo deklaracji jego członków, że utworzona organizacja nie jest wymierzona przeciwko jakiemukolwiek państwu, ale stanowi przede wszystkim forum o charakterze gospodarczym, Moskwa zaczęła traktować GUAM jako strukturę antyrosyjską, utworzoną z inspiracji Stanów Zjednoczonych. Istnienie tej organizacji stało się wyzwaniem dla Rosji i kolejnym dowodem, że integracja obszaru poradzieckiego zgodnie z modelem rosyjskim jest niemożliwa. Nieoficjalnym, choć zrozumiałym celem utworzenia GUAM było osłabienie wpływów Rosji na obszarze poradzieckim. Szerzej: Ł. Donaj, *GUUAM jako przykład wielowektorowości w ukraińskiej polityce*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia w procesie globalizacji i integracji*, red. T. Wallas, Słubice 2003, s. 135–140; Ł. Donaj, *Wspólna Przestrzeń Gospodarcza jako kolejna inicjatywa neoimperialnej polityki Federacji Rosyjskiej*, w: *Świat współczesny. Wyzwania, zagrożenia i współzależności w procesie budowy nowego porządku międzynarodowego*, red. W. Małendowski, Poznań 2008, s. 129–148.

⁴⁵ Elementami tej polityki stały się: czeczeńska propozycja utworzenia Pankaukaskiej Organizacji Bezpieczeństwa (ang. Pan-Caucasus Security Organisation) czy pomysł utworzenia Kaukasko-Eurazjatyckiego Wspólnego Rynku (ang. Transcaucasus-Eurasian Common Market), który objąć miał Armenię, Azerbejdżan, Czeczenię, Gruzję, Turkmenistan.

⁴⁶ Y. Valinakis, op. cit., s. 13.

1990–1991 opowiadała się za „dyrektoriatem” wielkich mocarstw na Bałkanach oraz za utrzymaniem byłej Jugosławii. Jednakże, po kryzysie jugosłowiańskim, z powodu aktywnego zaangażowania USA na tym obszarze, zrezygnowała z dążeń do hegemonii. Analitycy twierdzą, że władze rosyjskie są obecnie skupione na społecznej reorganizacji, ekonomicznej odbudowie i wzmocnieniu, a równocześnie dążą do poprawy w relacjach z USA, NATO, UE i państwami środkowoazjatyckimi. Początkowo, Rosja miała wrogie nastawienie do integracji państw z szerszego obszaru czarnomorskiego ze strukturami euro-atlantyckimi. Zrozumiano jednak, że proces był nieodwracalny i przyjęto bardziej pragmatyczną strategię. Podczas gdy państwa Europy Południowo-Wschodniej pozostają w kursie euro-atlantyckim, Moskwa stara się ułożyć relacje z UE na zasadzie „blok do bloku”, rozwijając obustronne relacje z wszystkimi państwami regionu, zajmując strategiczne pozycje na rynkach wschodnioeuropejskich, a także konsolidując pozycję na Ukrainie, w Gruzji, Mołdawii, a także utrwalając „zamrożone konflikty” w regionie. Rosja pozostaje zatem źródłem niestabilności. Jej liderzy sprzeciwiają się inicjatywom na rzecz bezpieczeństwa i stabilności, które nie pochodzą z Moskwy, podsycają napięcia między USA i Turcją, używają zapasów surowców energetycznych jako broni, podtrzymują niedemokratyczne reżimy i praktyki, wykorzystują wszelkie tarcia na linii Stany Zjednoczone–Unia Europejska, licząc na wykorzystanie sytuacji kryzysowej⁴⁷.

Rosyjskie motywy wyszły poza ramy tradycyjnych obaw, że powstała w regionie „próżnia siły” (ang. *power vacuum*) mogłaby zostać wykorzystana przez „wrogą potęgę”. Wykorzystywano zatem wszystkie możliwe środki, w tym np. operacje militarne, dla zabezpieczenia dominującej pozycji w regionie. W tym tradycyjnym sposobie pojmowania politycznych celów Rosja nie była osamotniona. Odmienna była jedynie skala podejmowanych działań, zmierzających do przezwyciężenia traumy po upadku Związku Radzieckiego i ustanowienia na nowo swej obecności w „bliskiej zagranicy”⁴⁸.

Iran

Położenie geograficzne i potencjał surowcowy uczyniły Iran istotnym graczem w regionie Kaukazu. Choć strona amerykańska usiłowała wykluczyć to państwo z gry o ropę naftową, m.in. naciskając na Azerbejdżan, by ten zmusił stronę irańską do wycofania się z AIOC, Teheran nadal uczestniczył w projektach eksploatacji złóż, np. Szah Deniz. Irańska polityka skupiona była bardziej na kwestiach ekonomicznych niż na eksporcie islamu. Głównym wyzwaniem w dziedzinie bezpieczeństwa pozostawał niepokój, by Baku i Ankara nie podlegały ludności azerskiej na północy Iranu do irredenty. Irańskie współzawodnictwo z Turcją stało się szczególnie widoczne, gdy władze irańskie ogłosiły powołanie Rady Kaspijskiej, złożonej jedynie z przedstawicieli państw przybrzeżnych. Podczas gdy Iran patrzy z niepokojem na poszerzanie się wpływów Za-

⁴⁷ A. Stinga, op. cit., s. 1.

⁴⁸ Y. Valinakis, op. cit., s. 13.

chodu, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, w regionie, akceptuje Rosję jako uprawnionego gracza, z którym dzieli wspólne interesy. W tym kontekście, również i Turcja postrzegana jest jako reprezentantka interesów amerykańskich, a ropa naftowa czyni oba państwa rywalami i zarazem partnerami⁴⁹.

Podkreśla się, że Iran znajduje się we „wrażliwej” w sensie geopolitycznym, wyjątkowej pozycji między Azją Środkową, Oceanem Indyjskim, Kaukazem i Turcją. Jego skomplikowana sytuacja etniczna może stanowić wyzwanie w sensie zapewnienia bezpieczeństwa, jeśli na sile przybiorą dążenia separatystyczne. Według szacunków CIA, w Iranie żyje 20–30 milionów Azerów. Istnieją także mniejszości kurdyjska, arabska, turkmeńska. Przyszłość rządów w tym państwie jest niepewna, głównie ze względu na problemy ekonomiczne, tendencje opozycyjne i prodemokratyczne. Wskazuje się także na fakt, iż przy warunkach sprzyjających demokratyzacji większą rolę w procesie decyzyjnym mogłaby zacząć odgrywać mniejszość azerska zamieszkała w północno-wschodniej części Iranu. M. Binay wskazuje, że ruch separatystyczny dążący do ustanowienia nowego państwa azerskiego lub przyłączenia się do Azerbejdżanu mógłby w sposób drastyczny zmienić sytuację geopolityczną, przyczyniając się jednocześnie do zakończenia stanu braku jedności/łączności między państwami turkofońskimi od Bosforu po granicę z Chinami. Taka geograficzna jedność, zdaniem autora, ułatwiłaby dalszą współpracę i integrację⁵⁰.

Szczególnie delikatne są relacje irańsko-tureckie. Władze tureckie wysłały notę, w której domagały się od władz irańskich zaprzestania budowania broni jądrowej. Turcja, jako kandydat do członkostwa w Unii Europejskiej, nie mogła właściwie postąpić w inny sposób. Jej granica z Iranem od wieków pozostawała spokojna. Iran stał się głównym eksporterem surowców energetycznych do Turcji – dostawy z tego państwa zaspokajały ok. 20% tureckiego zapotrzebowania. Oba państwa podzielają niepokój przed kurdyjskimi dążeniami i działalnością określaną jako terrorystyczna. Strona turecka jest przy tym szczególnie wrażliwa na oskarżenia o popieranie antyirańskich kroków podejmowanych przez inne państwa⁵¹.

Niemniej, okazało się jasne, że istnieje obawa przed izraelskim uderzeniem wyprzedzającym na Iran, do którego miałyby dojść przez turecką przestrzeń powietrzną, strona turecka zaczęła przesuwac się na pozycje sprzeciwu wobec nuklearyzacji Iranu. Turcja powróciła do dwustronnych rozmów z Izraelem i wzmocniła współpracę wywiadowczą ze Stanami Zjednoczonymi, nie tylko w kwestii przeciwdziałania aktywności kurdyjskiej, ale również monitorowania sytuacji w Iraku. W tym samym czasie rząd turecki otworzył swoisty międzynarodowy przetarg na pociski, które mogłyby być wykorzystywane jako antyrakiety, by blokować ewentualny atak ze strony irańskiej. Główni oferenci pochodzili z Izraela, Rosji i Stanów Zjednoczonych⁵².

⁴⁹ Ibidem, s. 15.

⁵⁰ M. Binay, *The Great Game on Oil and Power in Transcaucasia and Eurasia*, <http://www.turkiye.net/sota/mbinay1.html> (16.03.2009).

⁵¹ S. Blank, *Iran's Nuclear Program Modifies Turkish Strategy and Policy*, 4.05.2006 issue of the CACI Analyst.

⁵² Ibidem.

Republika Turcji

Współczesna Turcja znajduje się na rozdrożu między Europą i Azją. Ukute zostało stwierdzenie, iż stanowi ona „most między Wschodem i Zachodem”. Jej tożsamość definiowana jest przez pryzmat kilku subregionów: Śródziemnomorza, Europy Południowo-Wschodniej, Czarnomorza, Kaukazu, Bliskiego Wschodu⁵³. Jej nadzwyczajna strategiczna pozycja czyni z niej filar NATO. Umiarkowany rząd utrzymuje kruchą równowagę między cywilnym społeczeństwem i siłami zbrojnymi. Turcja chce stać się członkiem UE, lecz, by to osiągnąć, musi wypełnić kryteria kopenhaskie odnośnie demokracji i praw człowieka. Jej stabilność ekonomiczna zależy od pożyczek z USA, UE, Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego. Bliskie relacje z UE i obecność amerykańska na Bliskim Wschodzie gwarantują jej korzystną pozycję międzynarodową.

Biorąc pod uwagę szczególne położenie i związane z nim zagrożenia, Turcja zmuszona była rozwijać silne, czasem kontrowersyjne, metody ochrony własnych interesów. Wykazywała stałą determinację, dzięki której w nowy wiek weszła jako stabilny lider w regionie, aspirujący do odgrywania roli globalnej⁵⁴.

Kluczowe w przypadku Turcji staje się osiąganie celów przez sieć międzynarodowych powiązań i sojuszy. Z jednej strony, Turcja posiada silne więzi z Izraelem, Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską. Z drugiej, pogłębia dyplomatyczne relacje z państwami Bliskiego Wschodu, w tym Iranem i Syrią. O jej znaczeniu na arenie międzynarodowej świadczy także zaangażowanie w licznych organizacjach międzynarodowych. Jest ona bowiem członkiem organizacji o charakterze globalnym – ONZ i WTO, członkiem NATO, współpracuje z państwami azjatyckimi w ramach środków budowy zaufania. Jej związki z Zachodem potwierdza członkostwo w Radzie Europy i stowarzyszenie z Unią Europejską. Związki o charakterze gospodarczym realizowane są w ramach BSEC, Federation of Euro-Asian Stock Exchanges, OECD, Europejskiej

⁵³ O roli Turcji w przestrzeni bliskowschodniej: W. Hale, *Turkey, the Middle East and the Gulf Crisis*, „International Affairs” 1992, Vol. 68, No. 4, s. 679–692; S. Sayari, *Turkey and the Middle East in the 1990s*, „Journal of Palestine Studies” Spring 1997, Vol. 26, No. 3; D. Pipes, *A New Axis: The Emerging Turkish-Israeli Entente*, „National Interest”, Winter 1997/98; D. Pipes, [Turkey and Israel:] *The Birth of a New Middle East Alliance*, „Washington Times”, January 5, 1998; M. Müftüler-Bac, *Turkey and Israel: an evolving partnership*, „Ariel Center for Policy Research, Policy Paper” 1998, No. 47; S. Bolukbasi, *Behind the Turkish-Israeli Alliance: A Turkish View*, „Journal of Palestine Studies” 1999, Vol. 29, No. 1; E. Inbar, *Regional Implications of the Israeli-Turkish Strategic Partnership*, „Middle East Review of International Affairs”, Summer 2001, Vol. 5, No. 2; G. Bacik, *The Limits of an Alliance: Turkish-Israeli Relations Revisited*, „Arab Studies Quarterly”, Summer 2001, Vol. 23, No. 3, s. 53; A. Sever, *Turkey and the Syrian-Israeli Peace Talks in the 1990s*, MERIA 2001, Vol. 5, No. 3; I. Berman, *Israel, India, and Turkey: Triple Entente?*, „Middle East Quarterly”, Fall 2002; Ç. Bir, M. Sherman, *Formula for Stability: Turkey Plus Israel*, „The Middle East Quarterly”, Fall 2002; M. Kibaroglu, *Turkey and Israel Strategize*, „Middle East Quarterly”, Winter 2002, Vol. IX, No. 1, s. 61 oraz Vol. IX, No. 4, s. 26; M. I. Alsarhan, *Turkish-Israeli Regional Cooperation During 1990s*, UASWC Strategy Research Paper, 7 April 2003; S. Larrabee, *Turkey Rediscovered the Middle East*, „Foreign Affairs”, Jul/Aug 2007, Vol. 86, Issue 4, <http://150.254.100.169/han/ForeignAffairs4/> web.ebscohost.com.

⁵⁴ S. Blank, op. cit.

Unii Celnej, G-20. Od 1998 r. Turcja ma także status obserwatora przy Organizacji Państw Amerykańskich⁵⁵.

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku tureccy businessmeni zaczęli prowadzić działalność w państwach Azji Środkowej, Europy Południowo-Wschodniej i Kaukazu oraz osiągnęli sukcesy w handlu. Nowa stolica Kazachstanu – Astana – została niemal w całości wybudowana dzięki tureckim kontrahentom. Źródłem sukcesu były często: wspólnota językowa (jak w przypadku Azerbejdżanu i Turkmenistanu), podobieństwa praktyk biznesowych i kultury⁵⁶.

Zrodzona z potrzeby ochrony integralności terytorialnej po I wojnie światowej, turecka zdolność militarna stała się podstawą narodowej „pewności siebie”. Od kryzysu kubańskiego⁵⁷ i wojny w Korei aż po wkład w misje pokojowe ONZ, od roli w dwu wojnach w Iraku po różnorodność regionalnych konfrontacji, Turcja zyskała znaczenie, którego słabsze w sensie militarnym państwo nie miałoby szansy zdobyć. Wykazała wolę wykorzystania tych zasobów w Afganistanie, Bośni, Kosowie, Libanie. Turecka armia jest ósma na świecie i największa w Europie⁵⁸.

Dla wielu, najostrzejsza linia podziału przebiega dziś między Zachodem a światem islamu. Turcja jako państwo laickie, którego mieszkańcy są w zdecydowanej większości muzułmanami, ustanawia równowagę między religijną tożsamością a republikańską świeckością. Wskazuje się, że zarówno Zachód, jak i państwa muzułmańskie, potrzebują jej jako mostu między wspólnotami, między wyznaniem. Jest to aktualne zwłaszcza dziś, gdy zachodnia wiarygodność w regionie została poważnie osłabiona⁵⁹.

W latach 1990–1991 władze tureckie wykazywały strategiczne zainteresowanie sytuacją w republikach poradzieckich. Dostrzegły historyczną okazję zwiększenia wpływów w Czarnomorzu, na Kaukazie i w Azji Środkowej. Kontynuowały tę strategię, świadomae interesów Rosji w regionie⁶⁰.

Głównym celem Turcji w relacjach z byłymi republikami ZSRR stał się eksport własnej ideologii, połączony z promocją wymiany kulturalnej i ekonomicznej. Odbył się szereg spotkań przedstawicieli rządów Turcji i państw tureckojęzycznych. Mówiono o „historycznym uścisku świata turkmeńskiego”⁶¹ z lat 1992–1993. Początkowa euforia ustąpiła miejsca bardziej pragmatycznemu podejściu. Państwa Kaukazu i Azji Środkowej, chętnie przyjmujące ze wszelkich stron pomoc polityczną i ekonomiczną, nie były skłonne do definiowania własnej tożsamości wyłącznie zgodnie z kanonami „tureckości”⁶².

Grecko-turecka rywalizacja na Bałkanach jest historycznym problemem, obejmującym spory o wody terytorialne i Cypr⁶³. Współpraca obu państw jest jednak waż-

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Wywołanego m.in. obecnością w Turcji amerykańskich rakiet.

⁵⁸ A. Collinsworth, op. cit.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Y. Valinakis, op. cit., s. 14.

⁶¹ Pojęcie to ukuł ówczesny turecki premier, S. Demirel.

⁶² Y. Valinakis, op. cit., s. 15.

⁶³ Szerzej o kwestii cypryjskiej: P. Osiewicz, *Pokojowa regulacja kwestii cypryjskiej. Aspekty prawne i polityczne*, Toruń 2008.

na, by zapewnić bezpieczeństwo gazociągów i ropociągów łączących Irak, Iran i rejon kaspijski z Zachodem. Napięcia z Rosją odnośnie wojny w Czeczenii, praw muzułmanów i kwestii kurdyjskiej zmały. Turcja popiera wysiłki państw Kaukazu i Azji Środkowej (zwłaszcza Azerbejdżanu i Gruzji) na rzecz wzmocnienia ich niepodległości. Pragnie stabilności w Basenie Morza Czarnego, ale bez zaangażowania USA lub UE, które może osłabić jej pozycję jako mocarstwa regionalnego. Państwo to ostatnio zdystansowało się wobec Zachodu i zbliżyło się do Rosji. „Wspólne zainteresowania i wspólni przeciwnicy tworzą nowe więzi bezpieczeństwa między dwoma sąsiadami [...] niezdecydowanie UE także wzmacnia tureckie więzi z Rosją [...] Zachód nigdy nie przyjmie Muzułmanów do ich chrześcijańskiego Klubu”⁶⁴. Dzisiaj strona turecka chce powiększyć wpływy na obszarze czarnomorskim. Turecko-rosyjskie partnerstwo w regionie koncentruje się na zmniejszeniu wpływów USA, Unii Europejskiej i NATO, osłabianiu natowskiej aktywności w regionie, rozwijaniu stosunków handlowych oraz wspólnych projektach w dziedzinie energetyki⁶⁵.

Stany Zjednoczone Ameryki

Państwo to uznaje Morze Czarne za szczególnie istotny obszar. Jeden z powodów stanowią zasoby naturalne, drugi – położenie geograficzne – bliskość Rosji, Azji Centralnej, Śródziemnomorza, Europy Południowo-Wschodniej, Bliskiego Wschodu. Obszar ten jest także istotny dla określenia, czy i do jakiego stopnia Rosja będzie w stanie na nowo rozciągnąć swe wpływy w Eurazji. Stany Zjednoczone wytyczyły sobie w związku z tym trzy regionalne cele: wspieranie suwerenności i niezależności nowych niepodległych państw, zaangażowanie w produkcję i eksport ropy naftowej, redukcję swej zależności od dostaw z Zatoki Perskiej⁶⁶.

Polityka USA jest silnie naznaczona mocarstwowością. Choć główną jej siłą sprawczą pozostaje poszukiwanie nowych źródeł węglowodorów, sygnalizowana jest także gotowość USA do konkurowania o wpływy z Rosją i innymi aktorami obszaru kaspijsko-kaukaskiego. Polityka ta jest również odbiciem znaczenia przypisywanego wparciu dla państw Azji Środkowej w ich próbach uniezależnienia się od Rosji. Przeciwwagę dla wpływów rosyjskich stanowiło także poparcie udzielane Turcji. Zaangażowanie w budowę rurociągu wiodącego do Ceyhan widziano w tym kontekście jako mieszczące się w ramach regionalnych priorytetów USA. Miano przy tym na uwadze interesy przedsiębiorstw amerykańskich, nie skupiających się na rynkach europejskich, lecz działających globalnie⁶⁷.

⁶⁴ A. Cohen, C. Irwin, *US Strategy in the Black Sea Region*, The Heritage Foundation Executive Summary Backgrounder 2006, No. 1990, s. 5.

⁶⁵ O znaczeniu Turcji w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego m.in.: K. Barysch, *Turkey's role in European energy security*, CER, London, December 2007; P. Osiewicz, *Wpływ Turcji na bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej*, w: *Świat współczesny. Wyzwania, zagrożenia i współzależności w procesie budowy nowego porządku międzynarodowego*, red. W. Malendowski, Poznań 2008, s. 245–261.

⁶⁶ Y. Valinakis, op. cit., s. 13.

⁶⁷ Ibidem, s. 14.

Jako główny aktor międzynarodowej sceny, USA są zainteresowane demokratyzacją i regionalną stabilnością. Po zimnej wojnie wojskowy dowódca NATO, generał John Galvin, podejmował wszelkie wysiłki, by nadać Sojuszowi nowy kształt. „Galvin zmusił NATO do zwrócenia większej uwagi na swe flanki: Morze Śródziemne, Bałkany, Morze Czarne i w końcu niepodległe od niedawna państwa Azji Środkowej”⁶⁸. Szerszy obszar czarnomorski jest ważnym polem walki z terroryzmem, proliferacją broni masowej zagłady, przemytem narkotyków i handlem ludźmi. Staje się także obecnie polem bitwy o surowce energii i ważnym punktem oporu przeciw rosyjskim ambicjom imperialnym. Dywersyfikacja źródeł surowców energetycznych stała się dla USA priorytetem i sposobem na uniknięcie szantażu energetycznego. Władze amerykańskie są także zainteresowane pomocą państwom regionu w utrzymywaniu standardów w zakresie ochrony środowiska. Współpracują m.in. z państwami czarnomorskimi i kaspijskimi, by zapewnić rozwinięcie zdolności w zakresie odpowiedzi na katastrofy ekologiczne, np. wycieki oleju. Wydają się także zainteresowane tworzeniem „strefy wpływu” między Rosją i UE⁶⁹.

Ukraina

Jedną z podstawowych lekcji, jaką Ukraina otrzymała po uzyskaniu niepodległości, jest ta, że polityczna wola sprzyjania zachodnim interesom w Eurazji nie powoduje jeszcze, iż państwo zaczyna być postrzegane jako kluczowy aktor w Europie Wschodniej. Niezdolne do sprostania wymaganiom stawianym przez Unię Europejską, władze w Kijowie zmuszone są do przekonywania zachodnich partnerów, że niezależność Ukrainy stanowi dla wspólnoty międzynarodowej istotny interes ze względu na polityczną stabilność i bezpieczeństwo⁷⁰.

Jest to prawdziwe w odniesieniu do obszaru czarnomorskiego i kaspijskiego, w których interesy globalnych aktorów, ekonomiczne interesy wielonarodowych kompanii i narodowe interesy potęg regionalnych, jak również tradycyjne kwestie bezpieczeństwa i zagadnienia polityki wewnętrznej tworzą złożony obraz. Aktywny udział w „wielkiej rozgrywce” o kaspijskie surowce stanowi wyzwanie dla ukraińskiej polityki bezpieczeństwa i polityki obrony. Większość ukraińskich polityków i analityków zgadza się co do tego, iż współpraca w Basenie Morza Czarnego i z państwami Kaukazu stanowi element przydatny do osiągnięcia celu ostatecznego w postaci integracji z NATO i Unią Europejską. Po drugie, zapewnia możliwość rozwiązania jednych z największych problemów polityki ekonomicznej, tj. kwestii dywersyfikacji źródeł surowców energetycznych, przyciągania inwestycji, tworzenia nowych korytarzy transportowych itd.⁷¹

W pierwszych latach ukraińskiej niepodległości elity optowały bądź za szybkim przyłączeniem się do Unii Europejskiej i NATO, bądź za przywróceniem jakiejś formy

⁶⁸ A. Stinga, op. cit., s. 3.

⁶⁹ Ibidem, s. 4.

⁷⁰ A. Levchenko, *Ukraine in the Black Sea and Caspian Regions*, <http://www.isn.ethz.ch> (24.03.2209).

⁷¹ Ibidem.

ZSRR. Nie poświęcano wiele uwagi temu, co działo się za południową granicą, nawet po podpisaniu w 1992 roku Deklaracji Stambulskiej powołującej BSEC. Pierwsze „oznaki zrozumienia” pojawiły się wraz z wojną w Czeczenii. W maju 1994 roku odbyła się pierwsza konferencja poświęcona „południowemu wektorowi” w polityce zagranicznej Ukrainy. Uczestnicy zgodzili się co do tego, że właśnie południowy wymiar jest w najmniejszym stopniu zależny od polityki wewnętrznej. Dziś znaczenie Morza Czarnego i Kaukazu zdaje się nie budzić kontrowersji⁷².

Wśród ukraińskich decydentów panuje także zgoda co do tego, że Rosja ponosi odpowiedzialność za wszystkie konflikty w państwach byłego Związku Radzieckiego. Niewiele badań prowadzi się na temat samych sporów między państwami czarnomorskimi czy sprzeczności w politykach zewnętrznych aktorów, jak USA, Wielka Brytania, Turcja czy Iran. Ukraińskie elity polityczne dostrzegają dowody na to, że Rosja dąży do podsycania istniejących konfliktów. Co zatem rozumiały, władze w Kijowie odmawiają udziału w działaniach z zakresu zarządzania konfliktami, podejmowanymi przez Rosję na obszarze Południowego Kaukazu. Strona ukraińska dystansuje się od regionalnych działań w zakresie budowania pokoju, z wyjątkiem tych pod egidą OBWE lub ONZ⁷³.

Interesy władz ukraińskich w zakresie zmniejszenia obecności i wpływów rosyjskich są podzielane przez inne rządy, co doprowadziło do powstania politycznego ugrupowania *ad hoc*, złożonego z Azerbejdżanu, Gruzji, Mołdawii, Ukrainy (początkowo także Uzbekistanu). Owo regionalne stowarzyszenie, zwane od pierwszych liter nazw członków GUAM, było postrzegane przez stronę rosyjską jako alternatywa wobec Wspólnoty Niepodległych Państw. Poza symboliką sprzeciwu wobec rosyjskich koncepcji, uczestnictwo w GUAM ma dla Ukrainy wymiar ekonomiczny, związany ze zmniejszeniem zależności od rosyjskich dostaw gazu ziemnego i ropy naftowej⁷⁴.

WYMIAR INSTYTUCJONALNY

Organizacja Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego (ang. Black Sea Economic Cooperation – BSEC)

Została utworzona w 1992 roku, a jej celem było przede wszystkim promowanie współpracy w dziedzinach gospodarki, transportu, energii, ochrony środowiska. BSEC skupia sześć państw przybrzeżnych Morza Czarnego – Bułgarię, Gruzję, Rosję, Rumunię, Turcję, Ukrainę, a także Albanie, Armenię, Azerbejdżan, Grecję, Mołdawię, Serbię. W 1998 r. utworzono w jej ramach grupę roboczą ds. zwalczania przestępczości i katastrof naturalnych. W 2002 r. powstały kolejne grupy zajmujące się kontrolą granic, zarządzaniem kryzysowym i walką z terroryzmem. W grudniu 2004 r. ministrowie spraw wewnętrznych państw członkowskich postanowili powołać sieć oficerów

⁷² Ibidem.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Ibidem.

łącznikowych⁷⁵. BSEC dostarczała możliwości dyskusji o kwestiach bezpieczeństwa. Szczególnie w okresie, gdy Sekretarzem Generalnym tej organizacji był Tede Japaridze, podjęty został wysiłek na rzecz ożywienia współpracy i promowania bezpieczeństwa w Basenie Morza Czarnego. W kwietniu 2005 roku USA wystąpiły o status obserwatora, lecz prośba ta została odrzucona. Stanowisko sprzeciwu prezentowała nie tylko, co rozumiały, Rosja, ale także Turcja. Z decyzji odmownej wycofano się we wrześniu tego samego roku⁷⁶.

BLACKSEAFOR

W jej skład weszło sześć państw przybrzeżnych Morza Czarnego. Negocjacje nad jej powstaniem trwały od 1998 r., a formalnie została utworzona w roku 2001. Jej zadania obejmowały operacje poszukiwawcze i ratunkowe, pomoc humanitarną, wykrywanie i rozbrajanie min, ochronę środowiska, wizyty dobrej woli. Począwszy od sierpnia 2001 r., BLACKSEAFOR odbywa coroczne trzydziestodniowe ćwiczenia pod zmieniającą się komendą⁷⁷. W 2004 roku Turcja zapoczątkowała przemianę BLACKSEAFOR w bardziej dynamiczny instrument radzenia sobie z zagrożeniami związanymi z morzem. Postanowiono powołać stałe centrum operacyjne, a także wystosowano memorandum zrozumienia w sprawie wymiany informacji między państwami członkowskimi. W 2005 roku mandat BLACKSEAFOR został poszerzony o zwalczanie terroryzmu i proliferacji broni masowego rażenia⁷⁸.

Black Sea Harmony

W 2004 roku turecka marynarka wojenna zainicjowała projekt w dziedzinie bezpieczeństwa nazwany Black Sea Harmony. Operacja miała te same cele, co natowska Active Endeavor na Morzu Śródziemnym. Obejmowała 40% (południową część) Morza Czarnego i trwała 16 miesięcy. Tureckie jednostki same odbyły 195 wizyt w portach, a władze tureckie zaprosiły inne państwa czarnomorskie do przyłączenia się do operacji. Rosja i Ukraina podjęły decyzję o przystąpieniu do niej⁷⁹.

NATO

W ramach Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego przyjęto w kwestii rozszerzenia „politykę otwartych drzwi”. Każde państwo europejskie zdolne i posiadające wolę do wcielania w życie zasad konstytuujących Pakt Północnoatlantycki i chcące przyczynić

⁷⁵ *Next Steps in Forging a Euroatlantic Strategy for the Wider Black Sea*, op. cit., s. 86.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 87.

⁷⁷ Obejmowały ją kolejno: Turcja, Ukraina, Bułgaria, Gruzja, Rumunia.

⁷⁸ *Next Steps in Forging a Euroatlantic Strategy for the Wider Black Sea*, op. cit., s. 87.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 87.

nić się do bezpieczeństwa na obszarze euroatlantyckim może stać się członkiem sojuszu, jeśli zostanie zaproszone przez państwa członkowskie. Jeśli bierzemy pod uwagę sytuację państw czarnomorskich, Stany Zjednoczone uczyniły znaczący krok w kierunku dalszego rozwoju NATO – za kadencji prezydenta George’a Walkera Busha została przyjęta ustawa potwierdzająca, iż Albania, Chorwacja, Gruzja, Macedonia, Ukraina są uprawnione do otrzymywania pomocy w ramach NATO Participation Act z 1994 r. oraz pomocy militarnej w roku 2008⁸⁰.

Co do Gruzji, jej droga do członkostwa w NATO trwała, kiedy w marcu 2007 r. parlament przegłosował jednogłośnie kontynuację procesu. W ustach jego przewodniczącej, Nino Burdżanadze: „NATO jest priorytetem dla całego narodu gruzińskiego. Nadzieja na przywrócenie integralności terytorialnej i ochronę suwerenności jest związana z tą organizacją. Jest ona jedyną gwarantką stabilności i pokoju w regionie”⁸¹. Tak zwany Zintensyfikowany Dialog z NATO został zainicjowany w grudniu 2006 r. Obejmował on szeroką gamę politycznych, militarnych finansowych oraz związanych z bezpieczeństwem kwestii łączących się z potencjalnym członkostwem w NATO⁸².

Dla Ukrainy, Zintensyfikowany Dialog rozpoczął się w 2005 roku i toczył się na kilku forach, w tym w ramach nowo powołanej Sieci Partnerstwa NATO–Ukraina dla Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (ang. NATO – Ukraine Partnership Network for Civil Society Expertise Development). Według badań opinii publicznej z października 2006 roku, gdyby w tym czasie odbyło się referendum, 54,1% populacji głosowałoby przeciw wstąpieniu Ukrainy do NATO, a jedynie 17,2% poparłoby to dążenie. Istniało przy tym znaczne zróżnicowanie o charakterze regionalnym między rosyjskojęzycznymi w dużej części obszarami na wschodzie i południu (z jednej strony) i bardziej prozachodnimi – w części zachodniej⁸³.

W trakcie piątych nieformalnych konsultacji wysokiego szczebla, które toczyły się 5 października 2006 roku, Sekretarz Generalny NATO, Jaap de Hoop Scheffer zadeklarował, że Sojusz jest gotowy pomagać Ukrainie we wprowadzeniu całościowego programu reform, lecz ich efekt będzie zależał od zaangażowania nowego ukraińskiego rządu⁸⁴.

Zgodnie z art. 10 Traktatu Północnoatlantyckiego, „Strony mogą, za jednomyślną zgodą, zaprosić do przystąpienia do niniejszego traktatu każde inne państwo europejskie, które jest w stanie realizować zasady niniejszego traktatu i wносить wkład do bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego. Każde państwo zaproszone w ten sposób może stać się stroną traktatu, składając Rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki dokument przystąpienia. Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki powiadomi każdą ze Stron o złożeniu każdego takiego dokumentu przystąpienia”⁸⁵. Artykuł ów nie precyzuje warunków przystąpienia. Można je odczytać z preambuły, która głosi, iż „Strony

⁸⁰ G. Herolf, op. cit., s. 65.

⁸¹ Ibidem.

⁸² Ibidem, s. 65–66.

⁸³ Ibidem, s. 66.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Art. 10, Traktat Północnoatlantycki, sporządzony w Waszyngtonie 4 kwietnia 1949 r., Dz. U. z 19 października 2000, Nr 87, poz. 970. Dokument pobrano ze strony internetowej <http://www.vilp.de>.

niniejszego traktatu potwierdzają swą wiarę w cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych oraz pragnienie życia w pokoju ze wszystkimi narodami i wszystkimi rządami. Są zdecydowane ochraniać wolność, wspólne dziedzictwo i cywilizację swych narodów, oparte na zasadach demokracji, wolności jednostki i rządów prawa. Dążą do umacniania stabilizacji i dobrobytu na obszarze północnoatlantyckim. Są zdecydowane połączyć swe wysiłki w celu zbiorowej obrony oraz zachowania pokoju i bezpieczeństwa”⁸⁶. Bardziej precyzyjnie procedurę akcesyjną opisuje Studium o rozszerzeniu NATO z 1995 r. Kryteria, w oparciu o które przyjmowani mają być nowi członkowie, to m.in. funkcjonalny system demokratyczny z gospodarką rynkową traktowanie mniejszości zgodnie z wytycznymi Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (ang. Organisation for Security and Cooperation in Europe – OSCE), uregulowanie wszelkich sporów z państwami sąsiadującymi, ogólne przyczynienie się do pokojowego rozwiązywania sporów, zdolność i wola poniesienia wkładu militarnego w Sojusz i współdziałania z siłami innych państw członkowskich⁸⁷.

NATO ewoluowało od czasu przyjęcia Traktatu Północnoatlantyckiego w kierunku organizacji globalnej, nieograniczonej jedynie do obszaru euroatlantyckiego. Artykuł 10 Traktatu nie uległ jednak zmianie, co ogranicza możliwość dalszego poszerzenia Sojuszu. Niektórzy argumentują, że poszerzenie geograficznej przestrzeni członkostwa winno być logicznym krokiem, a każde państwo deklarujące zgodę na współpracę w celu osiągnięcia celów organizacji powinno mieć możliwość ubiegania się o członkostwo. To dałoby Sojuszowi silną pozycję w sytuacji, w której ONZ nie wyraziłaby zgody na mandat konkretnego działania. Dziś, paradoksalnie, państwo o niewielkich tradycjach demokratycznych, lecz położone w Europie, ma większe szanse na akcesję do NATO, niż państwo o dobrej reputacji, usytuowane w innej części globu⁸⁸.

Szanghajska Organizacja Współpracy

Wykształciła się z regionalnego forum stworzonego w kwietniu 1996 roku w Szanghaju przez Rosję, ChRL, Kirgistan, Kazachstan i Tadżykistan z inicjatywy władz rosyjskich i chińskich. Początkowo głównym celem „Szanghajskiej Piątki” była współpraca na rzecz rozwiązywania sporów granicznych. Organizacja zaczęła jednak zajmować się kwestiami bezpieczeństwa, w tym przede wszystkim walką z terroryzmem i ekstremizmem. SOW była szczególnie organizacją międzynarodową działającą na obszarze poradzieckim. Jej funkcjonowanie w dużej mierze służyło instytucjonalizacji współpracy rosyjsko-chińskiej w Azji Centralnej i „skanalizowaniu” ewentualnych kwestii spornych w stosunkach bilateralnych, wynikłych z rosnących wpływów ChRL w regionie, które zaczęły coraz bardziej niepokoić Rosję⁸⁹.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ G. Herolf, op. cit., s. 67.

⁸⁸ Ibidem, s. 67.

⁸⁹ W. Konończuk, *Fiasko integracji. WNP i inne organizacje międzynarodowe na obszarze post-radzieckim 1991–2006*, „Prace OSW” 2007, nr 26.

15 czerwca 2001 roku na szczycie w Szanghaju „Piątka”, do której przystąpił wówczas Uzbekistan, została przekształcona w organizację międzynarodową – Szanghajską Organizację Współpracy (SOW). Zgodnie z Kartą SOW, przyjętą na szczycie w Sankt Petersburgu w czerwcu 2002 roku, głównymi celami organizacji są: rozwój współpracy dla umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i stabilności w regionie; wspólne przeciwdziałanie terroryzmowi, ekstremizmowi, separatyzmowi; rozwijanie współpracy regionalnej w sferze politycznej, gospodarczej i obronnej. Na mocy karty powołano sekretariat z siedzibą w Pekinie, będący stałym organem administracyjnym, na czele którego stanął sekretarz wykonawczy. Po okresie formalnej współpracy w ciągu ostatnich dwóch lat działalność SOW zaczęła ulegać aktywizacji, a jej znaczenie zaczęło wykroczać poza granice obszaru WNP. Można odnieść wrażenie, iż władze rosyjskie zaczęły odważniej podchodzić do organizacji i przestały obawiać się, iż Federacja Rosyjska będzie w niej odgrywać rolę słabszego partnera. Państwa członkowskie SOW zaczęły rozwijać współpracę wojskową oraz coraz odważniej wyrażać swoje zdanie na najważniejsze tematy międzynarodowe dotyczące regionu. Podczas szczytu w Astanie w lipcu 2005 roku SOW zwróciła się do Stanów Zjednoczonych o przedstawienie harmonogramu wycofania wojsk amerykańskich z Azji Centralnej oraz Afganistanu.

Z regionalnego forum SOW stopniowo przekształca się w ważnego instytucjonalnego aktora stosunków międzynarodowych. Szczyt organizacji w Szanghaju w czerwcu 2006 roku był manifestacją jej potencjału oraz rosnących ambicji. Poza liderami państw członkowskich w szczycie wzięli udział prezydenci Pakistanu, Indii, Iranu, Mongolii, które posiadają status obserwatorów w organizacji, oraz Afganistanu. Przed szczytem i w jego trakcie toczyły się dyskusje o ewentualnym rozszerzeniu organizacji o jednego lub kilku obecnych członków-obszerników. Poszczególne państwa SOW odnoszą się jednak do tego ostrożnie i wydaje się, że w najbliższym czasie liczba jej członków nie ulegnie zwiększeniu. Władze chińskie lobbują na rzecz przyjęcia do organizacji Pakistanu, do czego z rezerwą odnosi się jednak Rosja. Moskwa gotowa jest wyrazić na to zgodę tylko przy jednoczesnym przystąpieniu Indii oraz Mongolii, co z kolei jest niechętnie widziane w Pekinie. Następuje również rozszerzanie sfer współpracy w ramach organizacji, m.in. na kwestie gospodarcze i energetyczne, czym szczególnie zainteresowana jest ChRL. Powołana została Rada Gospodarcza oraz zapowiedziano, że do 2020 roku powstanie wspólny rynek z wolnym przepływem kapitałów, towarów i osób. Jest to postulat strony chińskiej, do którego Rosja odnosi się z dużą rezerwą, gdyż zyskałaby na nim przede wszystkim gospodarka chińska. Decyzja została więc odłożona na odległą przyszłość. SOW, pomimo wyraźnego rozwoju wymiaru militarnego, nie jest jednak organizacją wojskową i – choć coraz częściej pojawiają się opinie o SOW jako o wyłaniającym się „wschodnim NATO” – nie wydaje się, aby w obecnej sytuacji mogła w najbliższej przyszłości przekształcić się w podobną strukturę. Ewolucja SOW nie została jeszcze zakończona. Tym samym organizacja nie jest w pełni ukształtowana i trudno dzisiaj przewidzieć, jakie i na ile efektywne formy współpracy rozwinie w przyszłości.

Ze względu na elastyczną strukturę organizacyjną SOW jest wygodnym instrumentem współpracy między Rosją i ChRL, umożliwiającym realizację koncepcji świata wielobiegunowego, a także powstrzymywanie i osłabianie wpływów amerykańskich w regionie. Organizacja nie jest jednak pozbawiona pewnych ograniczeń, wynikających

szczególnie z dopuszczalnych granic współpracy chińsko-rosyjskiej oraz tego, że interesy obu państw nierzadko są sprzeczne. Władze rosyjskie zainteresowane są wzmocnieniem roli SOW w regionie i przekształceniem jej w liczącą się organizację międzynarodową, mogącą stać się polityczną przeciwwagą dla Stanów Zjednoczonych w Eurazji. Zwiększenie znaczenia struktury umacnia bowiem autorytet Rosji na arenie międzynarodowej. Transformacja SOW w organizację o potencjalnych ambicjach globalnych sprawia, że komponent centralnoazjatycki odgrywa w niej coraz mniejszą rolę, a w przypadku rozszerzenia SOW rola państw Azji Centralnej ulegnie marginalizacji.

Unia Europejska

Kryteria kopenhaskie, zdefiniowane w 1993 roku, w sposób uderzający przypominają Studium o Rozszerzeniu NATO. Jest to o tyle godne uwagi, że były one opracowywane niemal w tym samym czasie przez dwie organizacje mierzące się z podobnymi problemami i mające do czynienia z liczną grupą państw dążących do członkostwa w nich. Zgodnie z kryteriami kopenhaskimi, państwo ubiegające się o akcesję musi spełnić warunki polityczne – stabilność instytucji gwarantujących funkcjonowanie demokracji, rządy prawa, przestrzeganie praw człowieka oraz ochrona mniejszości; ekonomiczne – funkcjonowanie gospodarki rynkowej i zdolność do radzenia sobie z presją konkurencyjną oraz siłami rynkowymi w ramach Unii; związane z przyjęciem *acquis*, a także zdolnością podołania zobowiązaniom wynikającym z członkostwa, w tym z przyjęcia wspólnej waluty⁹⁰. Dla podjęcia decyzji o otwarciu negocjacji z danym państwem konieczne jest spełnienie powyższych wymogów⁹¹.

Wraz z zapoczątkowaniem Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, te same kryteria odnoszą się do współpracy w jej ramach. Podobieństwo przyjmowanych w jej realizacji planów działania i Planów Działania na rzecz Członkostwa (ang. Membership Action Plans – MAP's) NATO jest uderzające. Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina mają dzięki temu specjalne więzi z Unią Europejską⁹². EPS oferuje państwom sąsiadującym uprzywilejowane relacje, zbudowane na wkładzie we wspólnie uznawane wartości, takie jak demokracja, prawa człowieka, rządy prawa, dobra administracja, zasady gospodarki rynkowej, zrównoważony rozwój.

Kolejne propozycje zostały przedstawione w grudniu 2006 roku. Zakładały one ewolucję EPS i zmierzały do jej wzmocnienia. Mimo pewnych postępów, ubóstwo, bezrobocie, nierówny rozwój gospodarczy, nadal stanowią wyzwania. Unia Europejska musi zatem przedstawić państwom partnerskim ofertę atrakcyjną pod względem handlowym oraz inwestycyjnym, zakładającą aktywność w rozwiązywaniu „zamrożonych” konfliktów, zapewniającą możliwości gromadzenia środków finansowych etc.

⁹⁰ G. Herolf, op. cit., s. 68.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Sytuacja Białorusi jest specyficzna, bowiem przyjmuje się, że Europejska Polityka Sąsiedztwa jest dla niej szansą, której pełne wykorzystanie będzie możliwe jedynie w przypadku demokratyzacji tego państwa.

* * *

Przez wszystkie lata po upadku muru berlińskiego Morze Czarne było zaniechane w polityce państw zachodnich. Traktowano go jako całość, nie zwracając należytej uwagi na czynniki charakterystyczne dla poszczególnych państw. Możliwą przyczyną tego stanu rzeczy była niepewność co do traktowania tego konkretnego obszaru jako regionu, a także brak porozumienia co do tego, jakie państwa wchodzi w jego skład⁹³. R. Asmus i B. Jackson argumentowali, iż jeden z powodów może leżeć w fakcie, iż region położony jest „na rozdrożu” europejskiej, eurazjatyckiej i bliskowschodniej przestrzeni bezpieczeństwa⁹⁴. Będąc usytuowanym na skraju każdej z nich, nie może stanowić centrum żadnej. Kolejnym z powodów jest „brak parcia w kierunku zmian” w samym regionie⁹⁵. „Żaden Lech Wałęsa ani Vaclav Havel nie pojawili się tam, by przykuć naszą uwagę lub zapukać do naszych drzwi. Państwa regionu, odmienne i o znacznie różniących się aspiracjach, były przejęte własnymi problemami, a niekiedy także zaangażowane w konflikty zbrojne. Każda myśl o przyłączeniu się do Zachodu w przewidywalnej przyszłości wydawała się nierealistyczna czy nawet utopijna – w ich oczach, jak i w naszych”⁹⁶. Zdaniem autorów, Morze Czarne stanowiło cywilizacyjną czarną dziurę w zachodniej świadomości historycznej. Wiele zmieniło się wraz z ostatnim rozszerzeniem Unii Europejskiej o dwa państwa czarnomorskie – Bułgarię i Rumunię. R. Asmus i B. Jackson opowiadali się przy tej okazji za większym zainteresowaniem regionem, przytaczając argumenty o charakterze tak strategicznym, jak i moralnym. Przyczyny strategiczne leżą w jego znaczeniu dla reszty Europy, a także fakcie, iż Morze Czarne jest obszarem, przez który bieżą szlaki rozprzestrzeniania się takich europejskich problemów, jak nielegalna imigracja, przemyt, handel narkotykami etc. Istotne strategiczne znaczenie ma także położenie w sąsiedztwie Afganistanu i Iraku oraz posiadanie zasobów surowców energetycznych. Moralne argumenty spoczywają w odpowiedzialności Zachodu za realizację wizji Europy wolnej i zjednoczonej. Kolejnym krokiem w ramach tej odpowiedzialności jest sięgnięcie w kierunku Rosji, a zatem odrzucenie starego geopolitycznego podejścia, zakładającego, iż relacje z tym państwem są grą o sumie zerowej⁹⁷.

STRESZCZENIE

W artykule dokonana została analiza tendencji geopolitycznych, geoeconomicznych i geostrategicznych, wrażliwości, ryzyka i zagrożeń dla szerszego Obszaru Czarnomorskiego. Badania wskazują na istnienie „miękkiej wojny” przeciwstawiającej Stany Zjednoczone Ameryki i Unię Europejską z jednej strony, Federację Rosyjską i jej sojuszników z Szanghajskiej Organizacji Współpracy z drugiej, mogącą stać się „drugą zimną wojną”. Obejmuje ona kwestie dostępu do surowców energetycznych i ich dystrybucji, rosyjskich wysiłków na rzecz utrzymania

⁹³ G. Herolf, op. cit., s. 69.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ R. D. Asmus, B. P. Jackson, *The Black Sea and the Frontiers of Freedom. Towards a New Euro-Atlantic Strategy*, „Policy Review”, June & July 2004. Cyt. za: G. Herolf, op. cit., s. 69.

⁹⁷ G. Herolf, op. cit., s. 70.

i rozszerzenia swej hegemonii przy wykorzystaniu regionalnej niestabilności, secesjonistycznych enklaw, sabotażu i paramilitarnej przemocy, terroryzmu i przestępczości. W artykule przeanalizowano także zachodnie interesy o zasięgu regionalnym. Przez wiele stuleci, z geopolitycznego, geoeconomicznego i geostrategicznego punktu widzenia, znaczenie Morza Czarne i Bałkanów bazowało na roli regionu jako punktu przecięcia interesów wielkich mocarstw, który odegrał krytyczną rolę w historii Europy. Obszar ten był zarazem łącznikiem i granicą, strefą buforową i korytarzem tranzytowym między Wschodem i Zachodem, Północą i Południem. Region stanowi punkt styczny dla sieci handlowych i obszarów bogatych w zasoby energetyczne, ale także czarną dziurę w zachodniej świadomości historycznej. W środowisku politycznym przestrzeń ta stanowi część szerszego Czarnomorza i obejmuje eurazjatycki korytarz energetyczny łączący system euroatlantycki z zasobami kaspijskimi. Dziś Morze Czarne i Bałkany charakteryzowane są przez transformację spowodowaną oderwaniem od komunistycznej strefy wpływów, a także tranzytę od izolacji do wartości demokratycznych i wolnego handlu. Część państw regionu wstąpiło już do Unii Europejskiej i NATO, inne starają się wypełnić warunki członkostwa w tych organizacjach. Jednocześnie, Rosja stara się zbudować polityczno-militarny i ekonomiczny blok dla odzyskania pozycji kluczowego gracza w regionie i światowej potęgi.

THE BLACK SEA DIMENSION OF EUROPEAN SECURITY

ABSTRACT

This article examines geopolitical, geoeconomic and geostrategic tendencies, vulnerabilities, risks and threats in the Wider Black Sea Area. The research reveals the existence of a „Soft War” opposing the U.S. and E.U. on one side to the Russian Federation and its allies from Shanghai Cooperation Organization on the other side, which can easily become the Second Cold War. It involves access to energy resources and distribution, the Russian efforts to maintain and extend its hegemony using regional instability, secessionist enclaves, sabotage and paramilitary violence, terrorism and criminality. The article also examines Western regional interests. For many centuries, from a geopolitical, geoeconomic and geostrategic point of view, the Black Sea and Balkan area's importance was based mainly on the region's role as a point of intersection between great powers that played a critical role in Europe's history. This area was a link and a frontier, a buffer zone and a transit corridor, between West and East or North and South. The region represents a point of linkage for commercial nets and areas rich in energy resources, but also a black hole in the Western historical consciousness. In the political environment the area is part of the wider Black Sea area and includes the Euro-Asian energy corridor linking the Euro-Atlantic system with Caspian energy supplies. Today the Black Sea and Balkan area is characterized by transformations caused by separation from communism and the Soviet sphere of influence, and by transition from isolation to the values of democracy and free trade. Some of the states from this region are now NATO and European Union members, and others are trying to become eligible by fulfilling NATO and E.U. conditions. At the same time, Russia is trying to build a politico-military and economic block in order to regain its position as a major regional player and a great world power.

